



Dominika Rafalska

Uniwersytet Gdański

ORCID 0000-0002-6004-2427

Sprawa zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki w narracji „Trybuna Ludu”

The case of the murder of Father Jerzy Popiełuszko
in the narrative of „Trybuna Ludu”

Abstract

The article analyses press publications in ‘Trybuna Ludu’ concerning the abduction, death and funeral of Father Jerzy Popiełuszko and the Toruń trial in which his killers were sentenced. The newspaper presented this narrative in a multifaceted way, including by publishing the content of official statements by the authorities and quoting (without comment) reports from press conferences given by government spokesman Jerzy Urban. The third and, in my opinion, most important means of communication were news and commentary. The article analyses these statements in an attempt to answer the question of how the party newspaper sought to turn the cruel murder of a clergyman into an element of political struggle aimed at weakening the system.

Keywords

Father Jerzy Popiełuszko, Security Service, ‘Trybuna Ludu’, political assassination, propaganda

Abstrakt

W artykule analizowane są publikacje prasowe na łamach „Trybuna Ludu” na temat uprowadzenia, śmierci, pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki oraz procesu toruńskiego, w którym wydano wyrok na jego zabójców. Gazeta prowadziła tę narrację wielotorowo, m.in. publikując treści oficjalnych wystąpień władz czy przytaczając (bez komentarza) sprawozdania z konferencji prasowych rzecznika rządu – Jerzego Urbana. Trzecim i, moim zdaniem, najważniejszym sposobem komunikacji były teksty informacyjne i publicystyka. Niniejszy artykuł analizuje te właśnie wypowiedzi starając się znaleźć odpowiedź na pytanie o to, w jaki sposób partyjna gazeta starała się uczynić z okrutnego morderstwa duchownego „element walki politycznej zamierzający do osłabienia ustroju”.

Słowa kluczowe

ks. Jerzy Popiełuszko, Służba Bezpieczeństwa, „Trybuna Ludu”, zabójstwo polityczne, propaganda

Wprowadzenie

Uprowadzenie i okrutna śmierć księdza Jerzego Popiełuszki – kapelana warszawskiej „Solidarności” (Kindziuk 2019, 81–95) w 1984 r. wstrząsnęła opinią publiczną. Pogrzeb duchownego, zgromadził między 600 tys. a nawet milionem osób i przerodził się w manifestację patriotyczną. Popiełuszko był od kilku lat nękany i inwigilowany przez SB i milicję (Szukała 2023, Witowicz 2025). Trwała też prasowa (propagandowa) nagonka na duchownego (Rem 1984, Ostrowski 1983, Majchrzak 2024). Jego płomienne kazania w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie były solą w oku rządzących, zwłaszcza po wprowadzeniu stanu wojennego i delegalizacji „Solidarności” (Gołębiewski 2017, n. 10; Czachkowska, Wiślicki 2017).

Od początku było jasne, że uprowadzenie duchownego „przez nieznanymi sprawców” miało charakter polityczny a nie czysto kryminalny. Morderstwa dokonali funkcjonariusze SB zatrudnieni w Departamencie IV MSW, który zajmował się zwalczaniem Kościoła katolickiego, trudno uwierzyć zatem że działali „na własną rękę”.

Tymczasem, taka właśnie była narracja „Trybuny Ludu” na ten temat. Gazeta była centralnym organem prasowym KC PZPR i pismem propagandowym o największym w historii PRL zasięgu (w omawianym czasie, deklarowany nakład pisma na winiecie wynosił około 1 200 tys. – 1 300 tys. egz.). „Trybuna Ludu” powstała w 1948 r. Była najważniejszym dziennikiem i główną tubą propagandową reżimu komunistycznego w Polsce (Dobek-Ostrowska, Ociepka 1997, Romek 2010). Wychodziła nieprzerwanie do 1990 r. W historii gazety odbijają się jak w lustrze dzieje powojennej Polski, a współcześnie lektura pisma jest wyjątkowo cennym źródłem dla badaczy dziejów najnowszych oraz historii mediów (Rokicki 2023, n. 15; Szukała, 2018). Gazeta robiła wszystko, aby narracja na temat tych dramatycznych wydarzeń była „po linii” pisma, a co za tym idzie – władz partyjnych i państwowych (Kamiński, 2004).

Pierwsza wzmianka o uprowadzeniu księdza Popiełuszki ukazała się 22 października 1984 r. (PAP 1984a). Gazeta pisała o sprawie codziennie, z bardzo nielicznymi wyjątkami (np. 2 listopada 1984 r., na dzień przed pogrzebem ks. Popiełuszki „Trybuna Ludu” po raz pierwszy nie napisała o sprawie, co wydaje się też nieprzypadkowe) aż do zakończenia tzw. procesu toruńskiego w lutym 1985 r., w którym skazano zabójców księdza (bez podpisu 2022).

Takie są właśnie cezury niniejszej pracy. Kwerenda objęła 65 artykułów, które w tym czasie ukazały się na łamach „Trybuny Ludu”. W okresie od 22 października 1984 r. do 11 lutego 1985 r. „Trybuna Ludu” zamieściła 38 artykułów informacyjnych (głównie depeš Polskiej Agencji Prasowej), 8 tekstów publicystycznych, 14 sprawozdań z konferencji prasowych Jerzego Urbana, który w tym okresie nawiązywał do sprawy ks. Popiełuszki. Pozostałych 5 tekstów do różnego rodzaju oficjalne sprawozdania z prac komisji czy Biura Politycznego KC PZPR, w trakcie których również ustosunkowywano się do sprawy.

Tekst przedstawia je w porządku chronologicznym. Warto odnotować, że artykuły najczęściej ukazywały się w środku wydania często na stronie piątej, w niezbyt wyeksponowanych miejscach (często na dole strony). Są jednak wyjątki: np. zapis wystąpienia radiowo-telewizyjnego ministra spraw wewnętrznych z 29 października 1984 r., poświęconego sprawie uprowadzenia ks. Popiełuszki znalazło się na dwóch pierwszych stronach w gazecie (PAP 1984b). Także informacja o odnalezieniu ciała księdza znalazła się dwa dni później na pierwszej stronie (PAP 1984c). Zapisy konferencji prasowych rzecznika rządu Jerzego Urbana, w których nawiązywał on do sprawy porwania i zabójstwa Popiełuszki były publikowane z kolei przeważnie na stronie drugiej.

Gazeta prowadziła relację na trzech płaszczyznach. Przede wszystkim jako pismo partii i władzy, przedrukowywała lub streszczała oficjalne dokumenty z posiedzeń komisji spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości czy Biura Politycznego, w których podejmowano temat. Publikowała też wypowiedzi rzecznika rządu – Jerzego Urbana, który na cotygodniowych konferencjach prasowych odwoływał się do tych wydarzeń i przedstawiał dziennikarzom oficjalne stanowisko władz.

Z racji ograniczonego miejsca, Autorka świadomie rezygnuje z omówienia licznych publikacji „Trybuna Ludu” bazujących li tylko na oficjalnych dokumentach np. Biura Politycznego KC PZPR czy wystąpieniach elity partyjnej. Teksty te były streszczeniem oficjalnego stanowiska przedstawicieli władzy. Podobnie było w przypadku cotygodniowych konferencji prasowych rzecznika rządu Jerzego Urbana, które „Trybuna Ludu” przywoływała bez komentarza. Niniejszy tekst koncentruje się świadomie na omówieniu publikacji, które można traktować jako „głos redakcji” w sprawie. Takie ujęcie wydało mi się najciekawsze, ukazujące prawdziwe oblicze ideowe gazety i stosowane przez nią metody propagandowe.

Najciekawszą kategorią są dla mnie specyficzne teksty informacyjne (warto zauważyć, że lwia ich część została podpisana skrótem „PAP”, a nie nazwiskiem konkretnego dziennikarza) i publicystyczne. Warto przyjrzeć się im dokładnie, ponieważ artykuły te z pewnością nie były czyste gatunkowo – w informacjach prasowych redakcja nie powstrzymywała się od komentarzy czy po prostu – manipulacji i propagandy. Wszystko to służyło wykreowaniu określonej wizji rzeczywistości.

Interesujące wydaje się pytanie o to, jaki sposób myślenia i relacjonowania doprowadził redaktorów do stworzenia takich nagłówków jak np. *Próby politycznego żerowania na tragicznej śmierci* (PAP 1984d)? Warto w tym miejscu postawić pytanie o to czy, a w zasadzie w jaki sposób, „Trybuna Ludu” próbowała wykorzystać morderstwo duchownego propagandowo?

Wypada nadmienić, że szerokie omówienie wizerunku medialnego ks. Popiełuszki na łamach polskiej prasy (zarówno „reżimowej”, jak i katolickiej czy drugo-obiegowej), zawiera monografia Mileny Kindziuk *Wizerunek medialny ks. Jerzego Popiełuszki w polskiej prasie w latach 1980–1984* (Warszawa 2014). Niniejszy tekst

stawia sobie za cel pogłębienie niektórych wątków pojawiających się w tej pracy poprzez dokładną analizę treści prasowych na łamach samej „Trybuny Ludu”, która poprowadziła doskonale zaplanowaną i pomyślaną na określony efekt propagandowy narrację na ten temat.

Październik – wprowadzenie i poszukiwania

19 października 1984 r. Popiełuszko przybył na zaproszenie Duszpasterstwa Ludzi Pracy do parafii pw. Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy. Tego samego dnia w drodze powrotnej do Warszawy, niedaleko miejscowości Górsk, został wprowadzony (wraz ze swoim kierowcą – Waldemarem Chrostowskim, któremu jednak udało się zbiec) przez funkcjonariuszy Samodzielnej Grupy „D” Departamentu IV MSW w mundurach milicjantów Wydziału Ruchu Drogowego. Dzień 19 października przyjmuje się za datę śmierci duchownego.

„Pod pretekstem przekazywania informacji o zdarzeniach, gazeta przekazywała coś więcej – własną interpretację. [...] Wątek »prowokacji politycznej« nie będzie odtąd schodził z czołówki »Trybuny Ludu«. Stanie się żelazną tezą jej narracji”.

W informowaniu o morderstwie dokonany rękami funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa na bezbronnym człowieku „Trybuna Ludu” przyjęła prostą strategię. Informowała o wydarzeniach na bieżąco, ograniczając się do „suchych relacji”, w których jednak między wierszami można znaleźć jedno czy dwa zdania komentarza czy nacechowane emocjonalnie sformułowania (czasami był to tytuł lub *lead*). W ten sposób łączono umiejętnie przekaz oparty na dwóch formach wypowiedzi prasowej (mających w teorii różne cele): informacji o wydarzeniach i opinii. Dzięki temu pod pretekstem przekazywania informacji o zdarzeniach, gazeta przekazywała coś więcej – własną interpretację. Po pierwsze, warto zwrócić uwagę na to, że zdecydowana większość tekstów informujących o przebiegu wydarzeń to materiały Polskiej Agencji Prasowej. Zdarzają się też, niepodpisane, teksty „od redakcji”. Można się zastanowić, czy takie materiały są faktycznie „głosem redakcji” w tej sprawie? Autorka stoi na stanowisku, że tak jest, ponieważ są to jedyne teksty informacyjne na łamach pisma w tej sprawie. Po drugie, wspomniane materiały z pewnością nie są czyste gatunkowo, ich nacechowanie emocjonalne czy wręcz propagandowe jest bardzo silne o czym będzie mowa później.

22 października 1984 r. ukazał się pierwszy materiał na temat zniknięcia księdza. Obok opisu zdarzeń i rysopisu ofiary i podejrzanych, czytamy: „W związku

z prowadzonym śledztwem, prosi się osoby, które mogą udzielić jakichkolwiek informacji o tej sprawie o niezwłoczne nawiązanie kontaktu lub powiadomienie najbliższej jednostki prokuratury lub MO. (...) W szczególności prosi się wszystkich, którzy mogą udzielić informacji o osobach, które bezprawnie wyrabiają lub posługują się tablicami rejestracyjnymi oraz osobach, które bezprawnie posiadają bądź używają umundurowanie milicyjne lub wyposażenie służbowe funkcjonariuszy MO np. kajdanki” (PAP 1984d).

Kolejne wiadomości pojawiały się codziennie i przynosiły nowe informacje na temat sprawy. Można nawet wyczuć pewne „zaniepokojenie” redakcji wydarzeniami, odnieść wrażenie, że sprawa była dla niej priorytetowa: „Trwa intensywne śledztwo w sprawie uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki” (PAP 1984e), a władzom bardzo zależy na wyjaśnieniu jej jak najszybciej: „W ramach prowadzonych działań śledczych w sprawie uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki, na polecenie ministra spraw wewnętrznych, Służba Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska zatrzymały wszystkich ustalonych dotychczas właścicieli i użytkowników samochodu fiat 125p [Samochód, którym wedle zeznań Waldemara Chrostowskiego, kierowcy ks. Popiełuszki posługiwali się sprawcy. Zatrzymali oni auto, którym jechał ksiądz pod pretekstem sprawdzenia trzeźwości kierowcy – jeden ze sprawców był przebrany w mundur funkcjonariusza drogowki – przyp. DR], którzy w dniu 19 października 1984 r. przebywali w rejonie uprowadzenia, a ich samochody odpowiadają szeregowi cech określonych przez Waldemara Chrostowskiego” (PAP 1984 f).

Ciekawym materiałem był tekst opublikowany na łamach pisma w wydaniu z 27–28 października. Artykuł sygnowany przez PAP może sugerować, że mamy do czynienia z kolejną informacją. Jednak już sam tytuł – *Przeciw prowokacji*, jak i narracja sugerują coś przeciwnego. Jest to *de facto* komentarz w sprawie. Artykuł starał się „uporządkować” myśli czytelników na temat tragicznych wydarzeń i przekazał oficjalne stanowisko gazety oraz władzy: „Zbrodnia, której ofiarą padł ks. Jerzy Popiełuszko spowodowała jednorodną reakcję: oburzenie i potępienie. Nie ma tu różnic, tak zareagowało całe społeczeństwo, partia, rząd, Kościół” (PAP 1984g). Warto zwrócić uwagę, że mowa jest o „zbrodni”, choć tego dnia jeszcze trwały poszukiwania księdza i teoretycznie nie można było wykluczyć, że Popiełuszko żył. Gazeta oświadczała dalej z całą mocą, że zgodnie z postanowieniem władz, winni poniosą najsurowszą karę a „prawda o ich czynie i jego motywach odkryta będzie aż do dna i ogłoszona” (PAP 1984g). Podkreślała, że nie może być inaczej dlatego, że „Polska nie może stać się i nie stanie się siedliskiem politycznego bandytyzmu. Chodzi o to, aby wypłenić zarodek terroryzmu, aby Polska nie znalazła się wśród tych krajów, gdzie terroryzm jest plagą” (PAP 1984g).

Tu po raz pierwszy pojawił się jeden z koronnych chwytów retorycznych gazety partyjnej – prowokacja: „Już pojawili się ludzie, którzy żerują na tragedii. Uznali ją za niezwykle szansę do wyjścia z cienia, chcą odegrać się za swoją polityczną

przegraną... Odnosi się wrażenie, że z trudem maskują radość pod żałobnymi strojami. Jeszcze nie zostało wyjaśnione, kto i z jakich motywów porwał, a może również zabił księdza Popiełuskę, ale już wiadomo kto ten dramat politycznie dyskontuje i do czego zmierza” (PAP 1984g). Warto zauważyć, że wywód poprowadzony był bezosobowo, tezy padały w oparciu o mało precyzyjne stwierdzenia, nie były poparte danymi, a ich jedynym celem wydaje się „zasianie fermentu”, wpłynięcie na emocje i wytworzenie atmosfery niepewności. „Ktoś za tym stoi”, „komuś to służy” i to organy bezpieczeństwa podjęły wysiłek, aby wyjaśnić sprawę.

Z dalszej lektury tekstu dowiadujemy się jednak, co sugerowała redakcja. Jej zdaniem prowokatorom chodziło o zburzenie spokoju w Polsce, o „przerwanie zaczątków normalizacji stosunków Polski z Zachodem. Chodzi o skłócenie za wszelką cenę państwa i Kościoła, o wymuszenie konfliktu” (PAP 1984g). Zdaniem redakcji temu właśnie służyło „okupowanie” plebanii kościoła św. Stanisława Kostki przez członków opozycji: „Pod pozorem troski o ks. Popiełuskę, w Warszawie na Żoliborzu organizuje się strukturę i okupuje część pomieszczeń plebanii kościoła św. Stanisława Kostki wbrew stanowisku właściwych władz kościelnych. Zlecieli się tam liczni weterani konfrontacyjnych działań, specjaliści od wzniecania awantur, majstrowie prowokacji: Jaworski, Kuroń, Wujec, Onyszkiewicz” (PAP 1984g). „Trybuna Ludu” wykorzystywała więc czuwania w kościele do zbudowania narracji o spisku i prowokacji (w kościele św. Stanisława Kostki gromadzili się ludzie na modlitewnym czuwaniu w intencji odnalezienia i powrotu ks. Jerzego Popiełuszki. Do ostatniej chwili wierzono, że duchowny odnajdzie się żywy). Gazeta pisała jednak o tym bezosobowo: „Chce się wykorzystać oburzenie społeczne do ściągnięcia na Żoliborz maksymalnej liczby ludzi, aby ich podjudzać i zaprawiać nienawiścią. Nawołuje się do strajku w Hucie Warszawa, jakby strajk i niepokoje były tym właśnie, czego Polska dziś najbardziej potrzebuje. Jakby strajk mógł przywrócić wolność lub życie porwanemu księdzu” (PAP 1984g).

W tym miejscu można zapytać o to, czy redakcja zdawała się nie dostrzegać tego, że księdza porwali a później zamordowali nie pospolici bandyci, ale funkcjonariusze socjalistycznego państwa, formacji zwanej „służbą bezpieczeństwa”? Tym gorsze było budowanie dalszej narracji, opartej na tezie o tym, że rozpacz i protesty ludzi (nieistotne czy zwykłych obywateli, czy działaczy opozycji) miałyby zmierzać do wzniecenia w kraju niepokoju.

Pisząc w ten sposób, gazeta po pierwsze starała się zdjąć odium tej sprawy z organów państwa – tak, zrobili to funkcjonariusze SB, ale byli to „prowokatorzy”, który poniosą karę. Po drugie starała się wpłynąć na postawy ludzi pisząc o konieczności zachowania spokoju – śledztwo, a później proces które wszystko wyjaśnią. Wszelkie przejawy protestu czy buntu kwitowała tezami o prowokacji politycznej: „W imię czego bandytyzm polityczny sprawców uprowadzenia ks. Popiełuszki ma dawać okazję kolejnym politycznym prowokatorom?” (PAP 1984g).

Z delikatnej sprawy porwania duchownego władza musiała się jakoś wyplątać. „Trybuna Ludu” wyznaczała drogę: „Porwanie ks. Popiełuszki było prowokacją polityczną. Obecnie notowana jest kolejna prowokacja polityczna, cała seria prowokacji. Zmierza się do ulicznych niepokojów. Wysłużeni przeciwnicy stabilizacji i porozumienia za wszelką cenę doprowadzić pragną do starcia. Jest to nonsens. Porywacze siedzą aresztowani. Poszukiwania księdza trwają nieprzerwanie dzień i noc na wielkich obszarach kraju. (...) Strajk ma się toczyć, jak głosi odezwa nadawana przez Wolną Europę, dopóty, dopóki nie uwolni się ks. Popiełuszki. Znów po prostu bzdura. Nie mącieliem, tylko władzom najbardziej zależy na odnalezieniu ks. Popiełuszki. W sugestię, że władze go uwięziły i trzymają nikt nie wierzy – ani w Polsce ani na całym świecie” (PAP 1984g).

Gazecie w tym okresie wyraźnie zależało na wyciszeniu emocji. Rozgłos na arenie międzynarodowej był niepotrzebny, dlatego stwierdzała: „Żerowanie na tragedii jest podłością. Próba czynienia z Polski widowiska dla całego cywilizowanego świata dowodzi zupełnego zaniku patriotyzmu” (PAP 1984g). Powyższy tekst to przykład emocjonalnej manipulacji. Wątek „prowokacji politycznej” nie będzie odtąd schodził z czołówki „Trybuna Ludu”. Stanie się żelazną tezą jej narracji.

Kolejnym pojawiającym się w narracji pisma motywem było ustalenie inspiratorów porwania księdza. W notatce, w której „Trybuna Ludu” informowała o odnalezieniu ciała księdza niemal połowę tekstu zajął fragment: „Z polecenia ministra spraw wewnętrznych trwa intensywne śledztwo nacelowane głównie na ustalenie ewentualnych inspiratorów uprowadzenia i pozbawienia życia ks. Jerzego Popiełuszki” (PAP 1984h).

30 października wyłowiono z Wisły ciało Popiełuszki. Było tak zmasakrowane, że rodzina identyfikowała je po znakach szczególnych. Miał skrępowane ręce w taki sposób, że każdy ruch powodował zaciskanie się pętli na jego szyi. Ciało duchownego było obciążone workiem pełnym kamieni. Sekcja zwłok wykazała ślady tortur.

„Trybuna Ludu” informowała rzeczowo o dalszym postępowaniu: sekcji zwłok, kolejnych zatrzymaniach i aresztowaniach osób podejrzanych o udział w zbrodni (PAP 1984i).

Listopad – pogrzeb

3 listopada odbył się pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki. 2 listopada, po raz pierwszy od czasu publikacji pierwszego tekstu o sprawie, „Trybuna Ludu” nie opublikowała nic na ten temat. Za to w dniu pogrzebu ukazał się na łamach pisma charakterystyczny tekst, którego nagłówek przywołałam już we wstępie tego artykułu. *Próby politycznego żerowania na tragicznej śmierci* (PAP 1984d) to także materiał sygnowany przez PAP. Nawiązuje on do wypowiedzi Jerzego Urbana na jednej z konferencji prasowych. Dziennikarz PAP zapytał rzecznika rządu o opinię na temat chęci powołania komitetu obrony praw człowieka we Wrocławiu i innych miastach: „Czy może Pan

minister ustosunkować się do tych dziwnych (*sic!*) inicjatyw?”. Urban odpowiedział: „Są to wyraziste próby politycznego żerowania na tragicznej śmierci ks. J. Popiełuszki. KOR-owcy sądzą, że pod osłoną trumny uda im się dokonać wskrzeszenia KOR. Przeważająca część społeczeństwa zbyt dobrze pamięta polityczny scenariusz realizowany przez KOR w minionych latach, aby dać się nabrać raz jeszcze na tych rzekomych obrońców ludzkich praw, którzy odegrali tak destrukcyjną rolę we wprowadzaniu w błąd wielu uczciwych ludzi i w rezultacie byli głównymi sprawcami wykolejenia »Solidarności«. Gwiazda, Wujec, Onyszkiewicz, Romaszewski, Kuroń widocznie niczego się nie nauczyli i chcą zaczynać raz jeszcze tę drogę ku konfrontacji. Repetycja prowokacji nie uda się. Trzeba jednak nie lada tupetu, aby za pretekst do wznawiania KOR-u, niby dla pilnowania praworządności w Polsce, uznać sprawę ks. Popiełuszki” (PAP 1984d).

5 listopada na pierwszej stronie pisma ukazała się krótka informacja o pogrzebie duchownego. Gazeta omawia fragment nabożeństwa żałobnego celebrowanego przez prymasa Glempa, który powoływał się na słowa Ojca Świętego, który „przypomina nam (...), aby pogrzeb kapłana–ofiary odbył się w spokoju i godności” (PAP 1984j). Podparcie się w takiej chwili autorytetem Jana Pawła II było dla gazety bardzo wygodne.

W kolejnych relacjach, „Trybuna Ludu” przywoływała przykłady zainteresowania sprawą prasy zagranicznej, która „powszechnie podkreśla”, że pogrzeb ks. Popiełuszki przebiegał w atmosferze „powagi i spokoju” (bez podpisu 1984a; bez podpisu 1984b). Nie można nie odnieść jednak wrażenia, że gazeta tworzyła powyższe teksty, aby budować dalszą narrację na temat „prowokacji”. Oto znów używając form bezosobowych i niedopowiedzeń, nie wymieniając żadnej agencji informacyjnej z nazwy głosiła: „jednocześnie wskazuje się, że znani działacze opozycji różnej maści przeciwnicy usiłowali wykorzystać i tę żałobną ceremonię widząc w tym szansę, by znów dać znać o swoim istnieniu, lansować hasła o których – jak się uważa – społeczeństwo polskie zdawało się już zapomnieć. Pisz się przy tym też wiele o przebiegu śledztwa przeciwko sprawcom i ew. inspiratorom podkreślając energiczne działania władz dla gruntownego wyjaśnienia wszystkich okoliczności przestępstwa” (bez podpisu 1984b). „Trybuna Ludu” podkreślała, że społeczeństwo nie dało się sprowokować opozycji, która usiłowała przekształcić uroczystość w demonstrację polityczną.

Można odnieść wrażenie, że po pogrzebie duchownego, temat stopniowo schodził z łamów pisma, ustępując miejsca innym. Redakcja nadal informowała o sprawie, ale temat nie był już tematem numer jeden. Podobnie było w przypadku konferencji prasowych Jerzego Urbana ([th] 2022). Na konferencji 7 listopada można było wyczuć szukanie przez niego „tematów zastępczych” i kierowanie uwagi dziennikarzy oraz opinii publicznej na inne tory. Odwołując się w końcu do sprawy zabójstwa księdza, Urban stwierdził lakonicznie: „Nie wiemy czy i kto inspirował zbrodnię

na księdzu Popiełuszce. W związku z tym nie możemy snuć na ten temat żadnych spekulacji” (PAP 1984k).

Grudzień – styczeń – luty: proces toruński

27 grudnia rozpoczął się proces w sprawie o uprowadzenie i zabójstwo ks. Popiełuszki (proces toruński). Władza od początku deklarowała, że będzie się on odbywał przy odsoniętej kurtynie. „Trybuna Ludu” wykorzystała proces w celu budowania karkołomnej tezy o panującej w Polsce praworządności. Relacjonowała go szczególnie, zwracając uwagę na drobiazgowość i dociekliwość sądu, zebranie przez wymiar sprawiedliwości i milicję obszernego materiału dowodowego i, co za tym idzie, rzetelność procesu. Pisała, że proces odbywał się przy udziale dziennikarzy: polskich i zagranicznych, oraz przedstawicieli duchowieństwa (PAP 1984l). Mowa była także o oskarżonych: „Grzegorz Piotrowski – wskazał oskarżyciel – stwierdził, iż pełniąc funkcję naczelnika wydziału, zgodnie ze służbowymi obowiązkami, zajmował się ograniczaniem szkodliwej dla interesów państwa pozareligijnej, antypaństwowej działalności niektórych duchownych, w tym także ks. Popiełuszki” (PAP 1984l). Działania te oskarżyciel uznał za „nieskuteczne i niekonsekwentne”. Gazeta nazywała je też działaniami „bezprawnymi, w sposób drastyczny sprzecznymi ze stosowanymi przez resort spraw wewnętrznych metodami pracy” (PAP 1984l). Opisy kolejnych dni rozpraw sądowych przyniosły obraz zdemoralizowanych funkcjonariuszy: Pękali, Chmielewskiego i przede wszystkim Piotrowskiego (PAP 1984f).

Uprowadzenie księdza, jego próby ucieczki, krępowanie go, zamordowanie, porzucenie zwłok „Trybuna Ludu” opisywała na podstawie zeznań oskarżonych bardzo szczegółowo. Redakcja musiała wiedzieć, jaki ładunek emocjonalny będą miały te teksty. Podkreślając okrucieństwo zabójców z jednej i konsekwentne dążenie do ukarania ich przez PRL-owski wymiar sprawiedliwości, przeciwstawiała sobie te dwie postawy. Twierdziła, że był to „proces o pełny kształt socjalistycznej praworządności, powszechne poszanowanie prawa i dobrego imienia Polski” (bez podpisu 1985).

Narracja dotycząca procesu toruńskiego jest bardzo charakterystyczna. Teksty te, w przeciwieństwie do wcześniej omawianych materiałów, są w większości publikacjami autorskimi Jerzego Saleckiego. Ich głównym celem jest ukazanie skuteczności działania wymiaru sprawiedliwości w socjalistycznym państwie.

W relacjonowaniu procesu toruńskiego wybrzmiewa kilka wątków. Jednym z nim było nieustanne podkreślanie tego, jak wiele pracy, rzetelności i uwagi wymaga od organów ścigania i od sądów wyjaśnienie tej sprawy: „W 16 tomach zawarte są zeznania ówczesnych podejrzanych, a dziś już oskarżonych. Zeznania kilkudziesięciu świadków, protokoły przesłuchań i oględzin. Dokumentacja z wizji lokalnych, orzeczenia sądowo-lekarskie, dowody z dokumentów. Te 16 tomów pozostających do dyspozycji sądu unaocznia ogrom pracy prokuratury i działających na jej zlecenie

organów ścigania. (...) Stało się tak jak zapowiadał w wystąpieniu radiowo-telewizyjnym minister spraw wewnętrznych gen. broni Czesław Kiszczak. Sprawcy zbrodni zostali ujęci, wszelkie okoliczności jej popełnienia ujawniono i zbadano. Stworzono warunki gwarantujące, iż proces toczyć się będzie w poszanowaniu wszelkich norm praworządności, w atmosferze powagi i spokoju” (Salecki 28 XII 1984).

Komentarz ten ukazał się w dzień po rozpoczęciu procesu toruńskiego. Nie trudno odczytać, na jakie akcenty kładł nacisk autor. Oto Polska Ludowa to państwo praworządne, proces toczy się przy dostępie do informacji dla opinii publicznej, a wymiar sprawiedliwości i władze nie szczędzą starań, aby zbrodnię wyjaśnić do końca. Proces funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa przed „niezależnym sądem” był, co autor podkreślał, najlepszym dowodem na to, że Polska jest państwem prawa.

„W jaki sposób pisać o okrutnym morderstwie dokonanym na osobie duchownej rękami funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa? Gazeta wybrnęła z tego udanie i w charakterystyczny dla siebie sposób, przyjmując i będąc wierną określonej strategii”.

Podobna narracja towarzyszyła kolejnym wypowiedziom prasowym Saleckiego (np. Salecki 9 I 1985). Choć teoretycznie większość jego tekstów to rodzaj relacji z przebiegu procesu, autor pozwalał sobie w nich na komentarze albo przynajmniej na odpowiednie rozłożenie akcentów. W pierwszym numerze „Trybuny Ludu” w 1985 r. możemy przeczytać: „28 grudnia, w drugim dniu procesu, wielu opuszczających gmach sądu dziennikarzy zwracało uwagę w swych na gorąco formułowanych refleksjach na dociekliwość sądu, drobiazgowość w ustalaniu każdej kwestii mogącej mieć znaczenie dla sprawy. W sprawie, której przedmiotem jest śmierć człowieka tak właśnie być powinno. I tak właśnie jest w Toruniu. Proces toruński (...) służy sprawiedliwości, która ma być i jest ostoją Rzeczypospolitej” (Salecki 2 I 1985).

Najmocniejszym materiałem red. Saleckiego jest tekst z 2–3 lutego 1985 r. Autor podkreślał w nim kilkakrotnie „incydentalny charakter” zbrodni dokonanej rękami funkcjonariuszy SB (Salecki 2–3 II 1985). Ale nie tylko: „O wykorzystanie politycznych podtekstów procesu zadbali przede wszystkim zagraniczni wrogowie ludowej Polski. Zanim jeszcze doszło do procesu, w rozlicznych komentarzach i dywagacjach więcej było pomówień niż faktów” (Salecki 2–3 II 1985).

Po 25 dniach procesu, Sąd Wojewódzki w Toruniu skazał Grzegorza Piotrowskiego i Adama Pietruszkę na 25 lat pozbawienia wolności; 15 lat dla Leszka Pękali

i 14 lat dla Waldemara Chmielewskiego (PAP 1985). Pękała wyszedł na wolność w 1990 r., Chmielewski w 1993 r., Pietruszka w 1995 r., a Piotrowski w 2001 r.

Wnioski

W przypadku tematu morderstwa politycznego dokonanego na ks. Jerzym Popiełuszce „Trybuna Ludu” stanęła przed trudnym zadaniem. W jaki sposób pisać o okrutnym morderstwie dokonanym na osobie duchownej rękami funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa? Gazeta wybrnęła z tego udanie i w charakterystyczny dla siebie sposób, przyjmując i będąc wierną określonej strategii.

»Trybuna Ludu« chciała udowodnić, że Polska Ludowa i jej wymiar sprawiedliwości stanęły w tej sprawie na wysokości zadania. [...] Proces toruński był najlepszym dowodem na to, że Polska jest państwem prawa».

Informując na bieżąco o wydarzeniach, starała się dobierać materiały i kłaść akcenty na to, co było ważne dla władzy: zdecydowane odcięcie się od tego czynu przez rządzących, intensywne poszukiwania duchownego, schwytanie oprawców, „wnikliwy i sprawiedliwy” proces, kara. „Trybuna Ludu” chciała udowodnić, że Polska Ludowa i jej wymiar sprawiedliwości stanęły w tej sprawie na wysokości zadania. Jak napisał w jednym z tekstów w trakcie trwania procesu toruńskiego Jerzy Salecki: „Dla partii, dla państwa realizującego w codziennych działaniach wymiaru sprawiedliwości, organów ścigania przestępczości, aparatu bezpieczeństwa wewnętrznego programową linię partii, właśnie praworządność jest osnową procesu socjalistycznej odnowy, warunkiem osiągnięcia narodowego porozumienia”. W procesie toruńskim klęskę poniosła zatem koncepcja łamania prawa, zatryumfowała praworządność (Salecki 2–3 II, 1985). Słowa te stanowią najlepszą puentę niniejszych rozważań i są kwintesencją wysiłków propagandowych pisma w sprawie wprowadzenia i zabójstwa ks. Popiełuszki.

Bibliografia

- (bez podpisu) 2022, 37 lat temu zapadły wyroki na morderców ks. Jerzego Popiełuszki. *Instytut Pamięci Narodowej*. 37 lat temu zapadły wyroki na morderców ks. Jerzego Popiełuszki.
- (bez podpisu) 1985, Proces o pełny kształt socjalistycznej praworządności, powszechne poszanowanie prawa i dobrego imienia Polski. Przemówienia oskarżycieli publicznych w Toruniu, *Trybuna Ludu*, 30 I 1985 r.
- (bez podpisu) 1984a, Za granicą o Polsce, *Trybuna Ludu* 5 XI 1984 r.
- (bez podpisu) 1984b, Za granicą o Polsce, *Trybuna Ludu*, 6 XI 1984 r.

- Czaczkowska, E., Wiścicki, T. (2017). *Ksiądz Jerzy Popiełuszko, Wiara Nadzieja Miłość*, Warszawa: Edipresse Polska.
- Dobek-Ostrowska, B., Ociepa, B. (1997). *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Gasztold, P. (2019), *Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980–1990*, Warszawa: IPN.
- Gołębiewski, J. (2017). Bezpieka szuka siebie – kulisy śledztwa w sprawie śmierci ks. Popiełuszki. *Biuletyn IPN*, nr 10.
- Kamiński, Ł. (2004). Struktury propagandy w PRL. W P. Semkow, *Propaganda w PRL – wybrane problemy*, Gdańsk: IPN.
- Kindziuk, M. (2014). *Wizerunek medialny ks. Jerzego Popiełuszki w polskiej prasie w latach 1980–1984*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Kindziuk, M. (2019). Współpraca ks. Jerzego Popiełuszki z opozycją w oczach prymasa Józefa Glempa. Przyczyny konfliktu. W R. Łatka, *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)*, 81–95, Warszawa: IPN.
- Majchrzak, G. (2024). Ksiądz Jerzy na celowniku propagandy. *Muzeum Historii Polski*. Ksiądz Jerzy na celowniku propagandy.
- Ostrowski M., Garsoniera obywatela Popiełuszki, *Express Wieczorny*, 27 XII 1983 r.
- PAP 1984a, Uprowadzenie księdza J. Popiełuszki, *Trybuna Ludu*, 22 X 1984 r.
- PAP 1984b, Radiowo-telewizyjne wystąpienie ministra Spraw Wewnętrznych, *Trybuna Ludu*, 29 X 1984 r.
- PAP 1984c, Odnalezienie ciała księdza J. Popiełuszki, *Trybuna Ludu*, 31 X 1984 r.
- PAP 1984d, Próby politycznego żerowania na tragicznej śmierci, *Trybuna Ludu*, 3 XI 1984 r.
- PAP 1984e, Trwa śledztwo w sprawie uprowadzenia ks. J. Popiełuszki, *Trybuna Ludu*, 23 X 1984 r.
- PAP 1984f, Czynności śledcze w sprawie uprowadzenia księdza J. Popiełuszki, *Trybuna Ludu*, 25 X 1984 r.
- PAP 1984g, Przeciw prowokacji, *Trybuna Ludu*, 27–28 X 1984 r.
- PAP 1984h, Odnalezienie ciała księdza J. Popiełuszki, *Trybuna Ludu*, 31 X 1984 r.
- PAP 1984i, Wokół sprawy zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki, *Trybuna Ludu*, 3 XI 1984 r.
- PAP 1984j, Pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki, *Trybuna Ludu*, 5 XI 1984 r.
- PAP 1984k, Konferencja rzecznika prasowego rządu, *Trybuna Ludu*, 8 XI 1984 r. PAP 1984l, Rozpoczął się proces w sprawie o uprowadzenie i zabójstwo ks. J. Popiełuszki, *Trybuna Ludu*, 28 XII 1984 r.
- PAP 1984ł, Drugi dzień procesu w sprawie o uprowadzenie i zabójstwo ks. J. Popiełuszki, *Trybuna Ludu*, 29–30 XII 1984 r.
- PAP 1985, Wyrok w procesie w Toruniu, *Trybuna Ludu*, 8 II 1985 r.
- Rem. J., Seanse nienawiści, *Tu i Teraz* 19 IX 1984 r.
- Rokicki, K. (2023). Czy czytelnicy „Trybuny Ludu” wierzyli jeszcze w partię? Listy do Centralnego organu KC PZPR u schyłku jej istnienia. Studium źródeł z drugiej połowy lat osiemdziesiątych, *Wolność i Solidarność*, nr 15.
- Romek. Z. (2010). Metody pracy cenzury w PRL. W: S. Ligarski, T. Wolsza, *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom*, Warszawa: IPN.
- Salecki J.A., ***, *Trybuna Ludu*, 28 XII 1984 r.
- Salecki J.A., ***, *Trybuna Ludu*, 9 I 1985 r.
- Salecki J.A., Wznowienie procesu w Toruniu, *Trybuna Ludu*, 2 I 1985 r.
- Salecki J.A., Proces w Toruniu. Fakty i refleksje, *Trybuna Ludu*, 2–3 II 1985 r.
- Szukała, M. (2023). 39 lat temu zamordowano ks. Jerzego Popiełuskę. *Dzieje.pl*. 39 lat temu zamordowano ks. Jerzego Popiełuskę.
- Szukała, M. (2018). 70 lat temu ukazał się pierwszy numer „Trybuny Ludu”. *Dzieje.pl*. 70 lat temu ukazał się pierwszy numer „Trybuny Ludu”.
- [th] (2022). Jerzy Urban i tuszowanie zbrodni władz PRL. *Polskie Radio 24.pl*. Jerzy Urban i tuszowanie zbrodni władz PRL.
- Witowicz, B. (2025). Pogrzeb księdza Jerzego Popiełuszki. *IPN*. Pogrzeb księdza Jerzego Popiełuszki.

Biogram

Dominika Rafalska – jest doktorem nauk humanistycznych, adiunktem w Instytucie Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Gdańskiego. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół historii mediów i historii najnowszej. Oprócz pracy badawczej, jest także czynną dziennikarką, redaktorką i fotografką.